

Sygn. akt: I C 591/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 stycznia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Hławie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący : sędzia Tytus Szymanek

Protokolant : st. sekr. sąd. Agnieszka Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2022 r. na rozprawie

sprawy z powództwa D. G.

przeciwko A. G.

o zachówek

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powódki kosztami procesu;

III. nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

sygn. akt I C 591/21

UZASADNIENIE

Powódka D. G. wniosła o zasądzenie dla niej od pozwanej A. R. kwoty 52 888,88 złotych z tytułu zachowku po zmarłym ojcu J. Z. (1), z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

Podaje, że w 2013 roku zmarła jej matka K. Z., a 16 stycznia 2020 roku zmarł jej ojciec J. Z. (1). Spadek po K. Z. nabył jej mąż J. Z. (1) oraz dzieci D. G. i J. Z. (2) każdy po 1/3 części, zaś spadek po J. Z. (1) dzieci D. G. i J. Z. (2) każde po 1/2 części. K. Z. i J. Z. (1) byli współwłaścicielami mieszkania położonego przy ul. (...) w I., które darowali swojej wnuczce – pozwanej A. R.. Był to jedyny majątek jaki posiadali. Powódka w chwili otwarcia spadku po zmarłym J. Z. (1) była emerytką, a więc trwale niezdolną do pracy. Tym samym należy się jej zachówek w wysokości 2/3 tego, co otrzymałaby ze spadku.(4-7, 29).

Pozwana A. R. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazała, iż w jej ocenie brak jest jakichkolwiek podstaw do żądania zapłaty zachowku po J. Z. (1), gdyż uczyniona przez spadkodawcę na jej rzecz darowizna nie podlega doliczeniu do spadku zgodnie z art. 1000 §1 k.c. w zw. z art. 994 §1 k.c., bowiem została dokonana przed więcej niż 10 laty od otwarcia spadku, a pozwana nie jest spadkobiercą J. Z. (1). Artykuł 994 k.c. dotyczy rzeczywistych, a nie potencjalnych spadkobierców oraz rzeczywistych, a nie potencjalnych uprawnionych do zachowku (k.39-41).

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd dał wiarę szczegółowo wymienionym dokumentom zgromadzonym w aktach sprawy niniejszej sprawy. Treść tych dowodów Sąd uznał za zgodną ze sobą i tworzącą spójny obraz stanu faktycznego w sprawie, a autentyczność żadnego z nich nie była przez strony kwestionowana.

Sąd oddalił jednocześnie wnioski dowodowe stron w zakresie przesłuchania świadków i przesłuchania stron jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Okoliczności stanu faktycznego są w zasadzie bezsporne. Spornym pozostaje czy powódce przysługuje roszczenie o zachówek przeciwko obdarowanej – pozwanej. Według konstrukcji przyjętej w kodeksie cywilnym, roszczenie o zachówek ma zapewnić uprawnionemu realną korzyść, niezależnie od woli spadkodawcy, gdyż ten może go jej pozbawić jedynie w drodze wydziedziczenia, dopuszczalnego w wyjątkowych sytuacjach (art. 1008-1010 k.c.). Istotnym zagadnieniem jest to przeciwko komu osoba uprawniona do zachowku może skierować takie roszczenie, gdyż przysporzenie majątkowe od osoby zmarłej może nastąpić nie tylko w oparciu o rozrządzenie testamentowe, ale także wskutek darowizny, zapisu lub polecenia. Literalne brzmienie art. 1000 § 1 k.c. nie powinno pozostawiać wątpliwości, że głównym adresatem roszczenia o zachówek jest spadkobierca (art. 991 § 2 k.c.), a dopiero kiedy otrzymanie od spadkobiercy zachowku jest niemożliwe, uprawniony może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Taki też pogląd został zaakceptowany w orzecznictwie, gdzie przyjmuje się, że uprawniony do zachowku, który dziedziczy z ustawy wespół z innymi osobami i nie otrzymał należnego mu zachowku ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (wyrok SN z 13 lutego 2004 roku, sygn. akt II CK 444/02, wyrok SA w Warszawie z dnia 21 listopada 2012 r., I ACa 609/12).

Takie też stanowisko wyrażono w piśmiennictwie. Z komentarzy do art. 1000 kodeksu cywilnego wynika, że osoba uprawniona do zachowku roszczenia z tego tytułu powinna w pierwszej kolejności kierować przeciwko spadkobiercom zmarłego, w drugiej kolejności w stosunku do osób, na których rzecz zostały uczynione zapisy windykacyjne (art. 999(1) k.c.), w trzeciej zaś kolejności odpowiadają osoby obdarowane. Z wyżej zaprezentowanego orzecznictwa, piśmiennictwa a ostatecznie także i literalnego brzmienia przepisu wynika, że odpowiedzialność obdarowanych ma charakter subsydiarny, zależny od uzyskania roszczenia od spadkobierców powołanych do spadku na mocy testamentu jak i ustawy.

Przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę – art.993 k.c.

Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku – art. 994 §1 k.c.

Jak wskazał Sąd Okręgowy w Sieradzu w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 listopada 2019 r., I Ca 9/19 cyt. „Kwestia podniesiona w apelacji była także już wielokrotnie przedmiotem roztrząsania judykatury. W każdym przypadku sądy powszechne przyjmowały, iż w sytuacji gdy obdarowany przez spadkodawcę w zaistniałej następczo konfiguracji faktycznej dziedziczenia ustawowego w chwili otwarcia spadku, nie dochodził do dziedziczenia, wobec wyprzedzenia go w tej kolejności przez zstępnego spadkodawcy a wstępnego dalszego zstępnego, nie można mówić o uprawnieniu do zachowku. Powszechnie zaś obowiązująca jest wykładnia art. 994 § 1 k.c., zgodnie z którą doliczeniu nie podlegają darowizny na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku dokonane przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku. Oznacza to a contrario, że darowizny uczynione na rzecz spadkobierców oraz osób uprawnionych do zachowku są doliczane do spadku bez względu na czas ich dokonania. Taka konfiguracja w kontekście cytowanych przepisów, zwłaszcza art. 991 § 1 k.c. byłaby możliwa tylko przy uznaniu, że pozwana jest "potencjalnym spadkobiercą", a tego zaakceptować w świetle cytowanych norm prawa spadkowego nie można. Na gruncie bardzo zbliżonego stanu faktycznego zapadła teza w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 października 2013 r., w sprawie I ACa 605/13, zgodnie z którą " ponieważ w przedmiotowej sprawie spadek otworzył się po upływie 10 lat od daty darowizny, a ściślej 19 lat po dacie darowizny, niedopuszczalne było zaliczenie

darowizny dokonanej przez spadkodawcę na rzecz pozwanego w 1989 r." (por. cytowany wyrok, Lex nr 1391907). Warto także przytoczyć rozstrzygnięcie w sprawie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 czerwca 2013 r., gdzie zaprezentowano pogląd, iż " Sam fakt, że gdyby ojciec pozwanego nie dożył otwarcia spadku, odrzucił go albo został uznany za niegodnego dziedziczenia względnie zawarł umowę ze spadkodawczynią o zrzeczeniu się dziedziczenia, pozwany mógłby znaleźć się w kręgu osób, dla których darowizny podlegają zaliczeniu do spadku bez względu na datę ich dokonania, nie pozwala na przyjęcie, że darowizna na rzecz pozwanego podlega zaliczeniu na poczet spadku" (por. wyrok S.A w W. w sprawie I ACa 36/13, Lex nr 1323294). Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie, wskazując, iż "..... w świetle art. 996 k.c. darowizny uczynionej wnuczce nie zalicza się na poczet zachowku należnego córce spadkodawczyni, a matce wnuczki" (por. wyrok S.A w W. z dnia 22 września 2017 r., VI ACa 322/16, Lex nr 2446544).

Status spadkobiercy czy uprawnionego do zachowku w świetle przepisów prawa spadkowego, a zwłaszcza art. 991 § 1 k.c. nabywa się zatem w konkretnej konfiguracji dziedziczenia ustawowego i nie jest w tej mierze uprawnione przyjmowanie statusu "potencjalnego" spadkobiercy czy uprawnionego do zachowku, bo takiego pojęcia nie zna prawo spadkowe.

Potwierdził to również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2018 r., III CZP 16/18 analizując treść art. 1015 k.c. w którym stwierdził, cyt. „Oświadczenie takie - jak wprost wynika z art. 1015 § 1 k.c. - ma być złożone w terminie biegnącym od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania do spadku, a "tytuł powołania do spadku" to okoliczność istniejąca obiektywnie, niezależnie od przekonania, które co do niego towarzyszy spadkodawcy. Nie ma wątpliwości, że oświadczenie o odrzuceniu spadku na podstawie, która nie zaistniała jako podstawa dziedziczenia (np. z testamentu, gdy nie został sporządzony lub okazał się nieważny), nie wywołuje skutków prawnych. Nie ma powodu, żeby inaczej potraktować ustawę, jako potencjalnie i abstrakcyjnie możliwą podstawę dziedziczenia, gdy nie ma ona zastosowania w konkretnym stanie faktycznym, gdyż wyprzedza ją dziedziczenie testamentowe. Oświadczenie o odrzuceniu spadku z ustawy złożone w czasie, gdy składająca je osoba nie miała statusu spadkobiercy ustawowego miałyby charakter złożonego pod warunkiem, że ta podstawa dziedziczenia w ogóle się zaktualizują”.

Na gruncie rzeczonyj sprawy, pozwana nie jest spadkobiercą swojego dziadka J. Z. (3), ani uprawnioną do zachowku, bo są nimi jej ciotka – powódka i jej ojciec. Pozwana byłaby bowiem powołana do dziedziczenia po swoim dziadku, a zatem byłaby spadkobiercą czy uprawnioną do zachowku tylko wtedy, gdyby powołany w pierwszej kolejności jej ojciec J. Z. (4) nie dożył otwarcia spadku, albo gdyby dziedziczyła po dziadku na podstawie testamentu, bądź też gdyby jej ojciec z powodu innych zdarzeń znanych prawu spadkowemu był traktowany jakby nie dożył otwarcia spadku. Oczywistym jest zaś w stanie faktycznym tej sprawy, że spadkodawca nie sporządził testamentu i nie ma okoliczności, które wyłączałyby od dziedziczenia uprawnionego w tym względzie w pierwszej kolejności ojca pozwanej. To zaś powoduje, że darowizna mogłaby być doliczona do spadku jedynie przy zastosowaniu ograniczenia czasowego z punktu widzenia jej dokonania. Zatem czyniona nie dawniej niż 10 lat wstecz od otwarcia spadku. Skoro zaś była dokonana w dniu 10 września 1995 r., a spadek po darczyńcy otworzył się z chwilą jego śmierci tj. 16 stycznia 2020 r. to nie jest dopuszczalne jej doliczenie do spadku po J. Z. (1).

W tym miejscu należy podnieść, iż Sąd orzekający w tej sprawie nie podziela poglądu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 lutego 2020 r., V ACa 456/19 w którym powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 381/17 stwierdził, iż cyt.” prawodawca przyznał uprawnionemu do zachowku pozycję silniejszą w zestawieniu z obdarowanym, umożliwiając pośrednie podważenie skutków dokonanej darowizny i doprowadzenie do stosownego wyrównania. Pewne wątpliwości, skutkujące wskazywanymi przez skarżącą rozbieżnościami w doktrynie i judykaturze budzi to, czy status spadkobiercy i uprawnionego do zachowku z punktu widzenia nakazu zaliczenia darowizny należy wiązać z potencjalnym kręgiem spadkobierców ustawowych i osób uprawnionych do zachowku, czy tylko z osobami, które w konkretnej sytuacji dochodzą do spadku, względnie są uprawnione do zachowku w chwili śmierci spadkodawcy. W przytoczonym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że rozwiązanie przyjęte w polskim kodeksie cywilnym oparte zostało na przepisach austriackiego kodeksu cywilnego, które wyraźnie wskazują na abstrakcyjny krąg spadkobierców, jednakże za takim rozwiązaniem przemawiają również

argumenty wykładni celowościowej, jeżeli zważy się, że celem tego przepisu pozostaje zachowanie silniejszej pozycji osoby uprawnionej do zachowku w porównaniu do pozycji osoby obdarowanej. Ograniczenie bezwarunkowego doliczania do spadku darowizny jedynie do tych, które dokonane zostały na rzecz osób, które faktycznie doszły do dziedziczenia lub są uprawnione do zachowku zdecydowanie osłabiłoby pozycję osoby uprawnionej do zachowku, co nie byłoby zgodne z celem analizowanej regulacji prawnej.”

Powyższe stanowisko nie tylko jest sprzeczne z wcześniej zaprezentowanymi poglądami, ale również wykładnią językową. Wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego kodeks cywilny nie operuje abstrakcyjnym – pojęciem spadkobiercy. Jak bowiem wskazał Prof. J. S. P. w Prawie Spadkowym – Zarys Wykładu, wyd. PWN, W. 1973, otwarcie spadku decyduje o wyznaczeniu kręgu spadkobierców. W chwili otwarcia spadku ocenia się bowiem kto jest w konkretnym przypadku spadkobiercą. Następstwo prawne po osobie zmarłej (dziedziczenie, sukcesja) ma charakter sukcesji uniwersalnej, jest to następstwo pod tytułem ogólnym gdyż spadkobierca na mocy jednego zdarzenia, jakim jest otwarcie spadku następuje w ogół praw i obowiązków spadkodawcy, bez potrzeby podejmowania ze swojej strony dodatkowych czynności. Otwarcie spadku następuje zawsze z chwilą śmierci spadkodawcy, z tą też chwilą spadkobierca nabywa spadek. Przyjęcie rozumowania Sądu Apelacyjnego równałoby się rozumieniem pod pojęciem spadkobiercy nie tylko osób które doszły do dziedziczenia ale również każdą osobę, która potencjalnie może stać się spadkobiercą, czyli każdą osobę określoną w art. 927 k.c. Takie rozróżnienie na gruncie ustawy kodeks cywilny zdaniem sądu jest niedopuszczalne – sprzeczne zarówno z wykładnią językową jak i systemową.

Na marginesie podnieść należy za Sądem Okręgowym w Sieradzu, który odnosząc się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 381/17 stwierdził cyt.” że zagadnienie, którym w tej sprawie zajmował się Sąd Najwyższy dotyka zgoła innej kwestii. W stanie faktycznym cytowanej wyżej sprawy chodzi bowiem o zagadnienie dopuszczalności zaliczenia darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz jego syna, a zatem z reguły powoływanego do dziedziczenia ustawowego w pierwszej kolejności, w sytuacji gdy obdarowany nie dożył otwarcia spadku i do dziedziczenia dochodzą przez tę okoliczność jego zstępni. Ta kwestia zaś nie ma jakiegokolwiek znaczenia w realiach przedmiotowej sprawy.”

Stąd orzeczenie jak w pkt I wyroku.

Sąd, na podstawie art.102 k.p.c., nie obciążył powódki kosztami procesu. Wprawdzie w postępowaniu procesowym zasada odpowiedzialności za wynik sprawy ma podstawowe znaczenie, ale są od niej odstępstwa m. in. wyrażone w art.102 k.p.c. urzeczywistniającym zasadę słuszności. Powódka na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Iławie z dnia 22.11.2021 r., została zwolniona od kosztów sądowych w całości, a miała prawo być subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia. W ocenie Sądu już chociażby z tych względów zachodzi szczególny wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu. Stąd też Sąd orzekł jak w pkt II wyroku, zaś nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa – pkt III wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;

2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:

- pełnomocnikowi pozwanej -PI;

3. przedłożyć za 14 dni lub z apelacją.

I., 19.01.2022 r.

SSR Tytus Szymanek